

"Clean World"

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

AUTO SERWIS IMMO-KLUCZE DORABIANIE
www.autoserwiswoyloka.com

ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA - KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS
- kompleksowa obsługa -

SPECJALIZACJA ul. Ks. Marmota 16 05-230 Kobyłka **501 063 673**

APTEKA Z UŚMIECHEM

Wołomin
ul. Warszawska 15 ac
tel. 697 640 095

pon. - pt.: 8 - 20
sobota: 8 - 14

DRUK BANERÓW
w dobrej cenie

logos@home.pl
tel. 660 778 347

ZYCIE DWUTYGODNIK BEZPŁATNY
ISSN 2081-4585 nr 3 (660) 29 lutego 2024
POWIAT MAZOWSZU

praca dla dziennikarzy
w gazecie **ZYCIE** POWIATU NA MAZOWSZU
praca@logos.home.pl
05-230 Kobyłka ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83

Kto marzy o przetwórnym odpadów obok swojego domu?

Mieszkańcy wsi Sitki i Krusze w gminie Klembów zastanawiają się, dlaczego wójt nie zapytał ich o zdanie, kiedy otwierał postępowanie w sprawie dwóch inwestycji mających znaczący wpływ na środowisko: przetwórni odpadów i fabryki aromatów spożywczych. - Czas konsultacji społecznych ściśle wyznacza przepisy prawne - wyjaśnił nam wójt, Rafał Mathiak. Te zapewnienia nie uspokajają mieszkańców. Protestują, bo nie chcą mieć takich przedsiębiorstw na swoim terenie. >> str. 2

Nie mówię NIE, ale...

- (...) to miłe, że moja osoba jest brana pod uwagę jako potencjalny kandydat na burmistrza stolicy naszego Powiatu. Traktuję to jako wyróżnienie i docenienie pracy jaką wykonałem wspólnie z radnymi i zespołem współpracowników w ostatnich 5 latach dla Wołomina i całego Powiatu Wołomińskiego. Wołomin zasługuje na dobrego gospodarza. Wszystkim kandydatom życzę powodzenia i owocnej, merytorycznej kampanii dla dobra tego miasta. A jeśli chodzi o mnie - nie mówię nie, ale jeszcze nie teraz - mówi Adam Lubiak, starosta wołomiński >> str. 3

Miasto w budowie ku lepszej przyszłości

- (...) Rozpoczęliśmy działania związane z budową centrum Ząbek (...) powstanie parking podziemny „Parkuj i Jedź”, na który chcemy pozyskać 80% dofinansowania, a także plac miejski i obiekty przeznaczone pod usługi. Będzie to piękny teren z zielenią i fontannami. Projektujemy to pod konkretny wniosek o środki z Unii Europejskiej, w którym 10% wartości inwestycji można przeznaczyć na wykup gruntu. - mówi Małgorzata Zysk, Burmistrz Miasta Ząbki >> str. 6

Chowając głowę w piasek nigdy niczego nie zmienimy

- (...) jeśli chcemy coś zmienić, to nie można problemów „zamiatać pod dywan”. Jeśli wszyscy, zawsze i wszędzie, będziemy chodzili w różowych okularach i udawali, że tematu nie dostrzegamy, to sami sobie odbieramy szansę na zmianę czegoś. (...) Nigdy nie należałem do ludzi tchórzliwych. Jeśli dowody wskazują, że „coś nie gra” działam i w takich chwilach nie mam problemów z podjęciem decyzji - mówi Lech Urbanowski, zapowiadając ubieganie się o urząd Burmistrza Wołomina >> str. 4

Agnieszka Koza
2
Pułapka dla kierowców i pieszych

Jacek Orych
3
W Markach powstaje Centrum Wspierania Rodziny POMOST

Dorota Wróbel
7
Mieszkańcy chcą być dumni z Dąbrówki

WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

- bezpłatne komputerowe badanie stóp
- bezpłatne podoskopowe badanie stóp
- projektowanie i wykonywanie indywidualne wkładek ortopedycznych
- realizacja zleceń lekarskich

rok zał. 1998 **WKŁADORT**
Kobyłka ul. F. Chopina 7
tel. 22 786-40-37, 501-011-288
Zapraszamy pon.-pt. 10:00-18:00

8% VAT PROMOCJA **DACHY**
Wycena Sprzedaż Wykonanie
BLACHODACHÓWKI
DACHÓWKI Wołomin ul. 1-go Maja 8A
PODBITKI 22 357 85 18
RYNNY 502 379 900 502 379 995
www.dsekalata.pl

Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”
www.wetprzyjaciele.pl

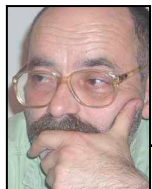
- leczenie zwierząt towarzyszących
- szczepienia profilaktyczne
- chirurgia
- EKG, USG
- badania laboratoryjne
- karmy bytowe i lecznicze
- akcesoria dla zwierząt

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708
Zapraszamy Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰ Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰

INWEST SERWIS

kotły / grzejniki / instalacje pompy ciepła / rekuperacja

SPRZEDAŻ - WYKONAWSTWO
tel. 22 776 43 29
kom. 506 074 409
inwestserwis2@wp.pl
WOŁOMIN, ul. 1 Maja 48



Powody protestu

Edward M. Urbanowski

Europa od kilku tygodni jest miejscem burzliwych protestów rolników. Podobnie jest w Polsce. Lecz konia z rządem temu, kto wyjaśni o co tu chodzi! Obecnie rządzący obwiniają PiS za cały ten bałagan na kontynencie. Naturalnie, nic nie wyjaśniając racjonalnie. To bardzo typowe dla tej formacji „płaskostopia intelektualnego”!

Założenia Zielonego Ładu dla rolnictwa przedstawiono w 2019 r., a zaczęto je wprowadzać dwa lata później. Czasu na zapoznanie się z regulacjami było więc sporo. Politycy PO nie oponowali! Co kryje się zatem w strategii UE, która doprowadziła do fali rolniczych protestów?

1. Ugory zamiast upraw

Jedną z największych kontrowersji wynikających z Zielonego Ładu jest wymóg ugorowania ziemi. Oznacza to, że część gruntów rolnych będzie musiała być wyjętych spod użytkowania. Początkowo wyłączone z użytkowania miało być nawet 10 proc. ziemi rolnej. Potem złagodzone ten postulat do 4 proc. gruntów w gospodarstwach powyżej 10 ha. W Polsce mamy 14 mln ha gruntów ornych. Jeśli wyłączymy z nich 4 proc., to stracimy produkcję z 560 tys. ha. To miliony ton zboża! Pomysł rolników również kontrowersje etyczne – czy Europa powinna rezygnować z części obszarów rolnych, gdy jest eksporterem żywności do krajów mających niedostatki żywności? Przecież wciąż miliony umierają z głodu!

2. Ograniczenie nawozów

Cel, jaki stawia przed rolnikami Komisja Europejska, to zmniejszenie zużycia nawozów mineralnych o 20 proc. do 2030 r. Rolnicy wskazują, że to zbyt radykalne cięcie, które doprowadzi do spadku efektywności rolnictwa. A jednocześnie zmniejszy produkcję zwierzęcą. A tym samym spadek ich dochodów przy niezmiennych nakładach pracy.

3. Uprawy ekologiczne

Aspiracja Brukseli uwzględniona w ramach Zielonego Ładu w strategiach „Od pola do stołu” oraz w „Bioróżnorodności 2030” jest, by do 2030 r. co najmniej 25 proc. gruntów rolnych w UE stanowiło rolnictwo ekologiczne. Co oznacza kolejne miliony ton spadku produkcji rolnej a tym samym znaczącego wzrostu cen żywności dla konsumentów, zwłaszcza tych mniej zamożnych.

4. Ograniczenie stosowania środków ochrony

W kwestii ograniczenia stosowania środków ochrony roślin Komisja Europejska zapowiedziała, iż do 2030 r. zużycie pestycydów powinno spaść o 50 proc. Redukcja – podobnie jak ograniczenie nawozów – miała w swoim zamierzeniu przelożyć się na produkcję żywności zdrowszej, bardziej ekologicznej, sprzyjającej konsumentom i środowisku naturalnemu. Wszystko pięknie wygląda, lecz dla rolników to ekonomiczna ruina. Wydają miliony na usprzętowanie gospodarstw i oczekują godziwych zysków produkując żywność w ramach obowiązujących dziś w UE norm. Czego już nie można powiedzieć o rolnictwie Ukrainy.

5. Dopłaty bezpośrednie zagrożone

Zmienia się system dopłat bezpośrednich jaki dotychczas znali rolnicy. Pojawia się tzw. ekologiczne schematy – dodatkowe pieniądze mające stanowić dobrą wolną zachętę dla rolników decydujących się na produkcję ekologiczną. Czyli uprawa bez nawozów i środków ochrony. Co to oznacza? Niewielkie plony i ogromna praca fizyczna przy pielieniu upraw. Czy zyskają na tym rolnicy? Oni wątpią. Jedno jest za to pewne. Brak taniej żywności. A to, co będzie w sprzedaży po przystępnych cenach, będzie pochodziło spoza UE, jak dzisiaj np. „olej kujawski” z Ukrainy a „polski czosnek” z Chin.



Pułapka dla kierowców i pieszych

Agnieszka Koza, radna Rady Miejskiej w Wołominie

Gminy wiejskie mają swój niepowtarzalny urok, ale także swoje wyzwania. W gminie Wołomin, drogi gruntowe stanowią poważny problem, często stając się labiryntem dla pieszych, zwłaszcza dla dzieci zmierzających do szkoły. Licząca blisko 50 tysięcy mieszkańców gmina musi zmierzyć się z tym trudnym wyzwaniem, które bezpośrednio dotyka bezpieczeństwa i komfortu życia jej obywateli.

Brak odpowiedniej konserwacji i utrzymania tych dróg sprawia, że stają się one coraz bardziej niebezpieczne, zwłaszcza podczas złych warunków pogodowych. Przejazd po nich staje się wyzwaniem, a dla pieszych może być wręcz niemożliwy do pokonania, szczególnie dla dzieci, osób starszych lub niepełnosprawnych. Dodatkowo, często brak odpowiedniego oświetlenia sprawia, że wieczorne spacerują stają się nie tylko uciążliwe, ale wręcz niebezpieczne.

Problemy te stają się coraz bardziej dotkliwe, dotykając nie tylko komfortu podróży, ale również bezpieczeństwa mieszkańców, którzy skarżą się na głębokie wyboje, czy brak możliwości dojazdu służb ratunkowych. Ponadto, w okresie deszczowym czy zimowym, drogi te zamieniają się w błotne, nieprzejezdne kałuże, co dodatkowo utrudnia normalne funkcjonowanie gospodarstw domowych oraz prowadzenie działalności gospodarczej.

Jak możemy rozwiązać ten problem? Gmina Wołomin musi podjąć konkretne działania w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych i kierowców na drogach gruntowych. Konieczne jest utrzymanie tych dróg w odpowiednim stanie, szczególnie podczas trudnych warunków pogodowych.

Jednak rozwiązanie tego problemu wymaga także zaangażowania społeczności lokalnej. Władze powinny współpracować z mieszkańcami w identyfikowaniu problematycznych obszarów i proponowaniu rozwiązań.

Gmina Wołomin musi podjąć konkretne działania w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych i kierowców na drogach gruntowych. Konieczne jest utrzymanie tych dróg w odpowiednim stanie, szczególnie podczas trudnych warunków pogodowych. (...) Władze gminy powinny współpracować z mieszkańcami w tym temacie

Bezpieczeństwo na drogach gruntowych to problem, który nie może być bagatelizowany. Gmina Wołomin musi działać szybko i skutecznie, aby zapewnić swoim mieszkańcom bezpieczne warunki poruszania się po drogach. Mieszkańcy Gminy Wołomin nie mogą dłużej cierpieć z powodu zaniedbanej infrastruktury drogowej. Jest to nie tylko kwestia wygody, ale także zdrowia i bezpieczeństwa nas wszystkich.

Informacja o inwestycji niezauważona przez nikogo wisiała od 5 lutego w gablocie z ogłoszeniami oraz na stronie BIP. Szok był tym większy, że kiedy parę lat temu nowi właściciele kupowali swoje działki, dostali warunki zabudowy, które nie pozwalały na prowadzenie uciążliwej działalności gospodarczej. Na jednej z sąsiednich działek, ma powstać kompleks rekreacyjny, na kilku innych deweloperzy postawili uroczę domki przeznaczone na sprzedaż. Mieszkańcy zastanawiali się, czy im nie wolno prowadzić działalności, a obcemu inwestorowi wolno?

Plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy drodze wojewódzkiej w Kruszu został uchwalony w 2018 roku – wyjaśnił nam Wójt Gminy Klembów, Rafał Mathiak, – a wcześniej w 2017 roku zostało uchwalone studium zagospodarowania przestrzennego. Wówczas zostały wyznaczone tereny przy drodze wojewódzkiej z przeznaczeniem pod obiekt produkcyjny i usług. Przy tworzeniu tych dokumentów brali udział mieszkańcy i właściciele gruntów objętych planem. Odbyły się dyskusje publiczne. Nie przypominam sobie, aby ktoś kwestionował przyjęte rozwiązania.

Mieszkańcy nie czekali na niepomysłny dla nich rozwój zdarzeń. Dyskusje i sąsiedzkie powiadomienie trwały nie tylko w nocy, ale i następnego dnia. W ciągu trzech godzin zebrali 250 podpisów pod społecznym protestem.

Szkokujące było zachowanie wójta i części radnych – powiedziała Małgorzata Witkowska, właścicielka działki sąsiedniej, planująca budowę domu. – Ich zdaniem nic się nie stało, a nasza reakcja jest przedwczesna i niepotrzebnie budzi u nas złe emocje. – Ani sołtys, ani radny z Krusza nie zostali poinformowani, że został złożony wniosek w tej sprawie. Wójt zapewniał, że przecież wszystko będzie w porządku, nic nie będzie śmieszne i podkreślał, że będziemy mogli się wypowiadać później, kiedy zarządzi konsultacje społeczne w tej sprawie.

Mieszkańcy pamiętali jednak, że konsultacje nie są standardem, gdy się podejmuje kontrowersyjne decyzje. Nie było konsultacji m.in. przed pomysłem wybudowania kompostowni w Starym Dybowie ani przed wycięciem drzew wzdłuż trasy wojewódzkiej nr 634. Dziwili się, że nikt ich nie zapytał o zdanie przed wszczęciem całej sprawy.

Czas konsultacji społecznych ściśle wyznaczają przepisy prawne – wyjaśnił nam wójt, Rafał Mathiak, – dlatego nie można było wyznaczyć ich wcześniej i opóźnić wszczęcia postępowania w sprawie inwestycji. Bez względu na to czego dotyczy wniosek, który wpłynę do Organu o ile spełnia wymogi formalne, Organ ma obowiązek przeprowadzenia postępowania administracyjnego.

Przedsięwzięcie w Sitkach zapowiadało się na ogromne: docelowo miało we wsi powstać 6 hal przetwórczo – produkcyjnych, a na dobry początek dwie, w tym przetwórcza makulatury. Mieszkańcy obawiali się smrodu, hałasu, zapylenia i zanieczyszczenia środowiska, które zagroziłyby ich zdrowiu, uprzykrzyły życie, skazyło środowisko i odstraszyło tak bardzo lubiane dzikie zwierzęta, które podchodziły pod posesje. Bali się również, że działki drogo przez nich kupione tracą na wartości, bo nikt nie będzie chciał już mieszkać w takim miejscu. Nie da się ich sprzedać, nie da się tam mieszkać.

15 lutego odbywało się posiedzenie Rady Gminy. Na to spotkanie, oprócz radnych i wójta, przybyło dodatkowo 50 wzburzonych mieszkańców, którzy zdążyli się już zapoznać z dużą częścią dokumentacji dotyczącej inwestycji. Przyniesli ze sobą list protestacyjny z 250 podpisami.

„Kategorycznie się sprzeciwiamy – pisali. – Protest ten motywujemy troską o nasze zdrowie, bezpieczeństwo, środowisko, a także szeroko pojęty rozwój wsi Sitki, Krusze oraz sąsiadujących miejscowości w gminie Klembów. (...) Przede wszystkim wyrażamy oburzenie brakiem poszanowania mieszkańców gminy Klembów poprzez niedostateczne informowanie o planowanej inwe-

stycji i braku jakichkolwiek jawnych konsultacji społecznych”.

Wójt podtrzymał swoje stanowisko, nie widział niczego złego w planowanej inwestycji.

Został więc poproszony o przedstawienie wszystkich dokumentów na trwałym nośniku – żeby mieszkańcy mogli z łatwością zapoznać się ze sprawą.

Zbiórka podpisów nadal trwała. Powstało forum internetowe „Brodna inwestycja”.

Determinacja obywateli została nagrodzona: 20 lutego do urzędu wpłynął wniosek inwestorów o wycofanie raportu dla planowanego przedsięwzięcia. W związku z tym całe postępowanie administracyjne zostało umorzone.

Choć sprawę można by uznać za niebyłą i niewartą wzmianki, piszemy o niej, żeby pochwalić czujność, inicjatywę i wolę walki mieszkańców. Ich zapal jest godny naśladowania. Brak powiadomienia o ważnych sprawach gminnych burza i dziwi.

Mieszkańcy miejscowości Sitki i Krusze w gminie Klembów byli zszokowani, kiedy 14 lutego dowiedzieli się, że 200m od ich działek mają powstać zakłady segregowania i przetwarzania śmieci.

Kto marzy o przetwórnicy odpadów obok swojego domu?



- Według zgromadzonej dokumentacji przedsięwzięcie kwalifikuje się jako przedsięwzięcie mogące potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Co do oddziaływania takiego zakładu na środowisko powinien się wypowiedzieć ekspert – dodała Katarzyna Makulec.

Tę kilka dni to czas ciągłych dyskusji, telefonów zbierania informacji podejmowanych działań bez snu i posilku – wyznała Małgorzata Witkowska. – To jednocześnie bardzo smutny obraz naszej rzeczywistości: jak można wykorzystać zaufanie i wiarę w drugiego człowieka. To my wierzymy obietnicę składaną przez ludzi, którzy zapominają, kto na nich głosował. To my musimy zarywać swoje obowiązki zawodowe rodzinne, by chronić siebie i swoje rodziny. Tylko czy tak winno wyglądać nasze życie, że mamy ciągle władzy patrzeć na ręce?

Mieszkańcy gminy jeszcze nie zdążyli ochłonąć, a już dowiedzieli się o kolejnym pańczym interesie: Na działkach w Kruszu, na wprost ulicy Serwisowej, inwestor wystąpił o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy zakładu produkcji aromatów spożywczych.

Do najbliższych domów jest 400 – 500 metrów – wyjaśnił nam wójt. Dla mieszkańców to odległość wydaje się zbyt mała.

Forum internetowe „Brodna inwestycja” znowu zawrzało:

„Brzmi przyjemnie? – pisze administrator. – Nie dajmy się zwieść. Środki chemiczne w wysokich stęże-

niach, notoryczna emisja zapachów, oparów chemicznych i zagrożenie pożarem to tylko niektóre zagrożenia, które pod przykrywką aromaty próbują przemycić inwestorzy”.

W dniu 15.02.2024, kiedy rozmawialiśmy na Komisji o tym, by procedury administracyjne były transparentne, wójt nawet nie poinformował nas, że tego samego dnia na BIP zawieszona została informacja o wszczęciu kolejnego postępowania z wniosku Flavors Factory o wydanie decyzji środowiskowej dla zakładu produkcji aromatów spożywczych. Dziś już nawet wiemy, że wójt nie zamierza zamieścić na BIP szczegółowych dokumentów w tej sprawie. – skrzyła się nam mieszkanka gminy, Katarzyna Makulec.

Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na kolejną sesję Rady Gminy 28 lutego. Znowu pojawią się na niej tłumnie i będą bronić swoich spraw.

Według zgromadzonej dokumentacji przedsięwzięcie kwalifikuje się jako przedsięwzięcie mogące

potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Inwestor przewiduje w nim uruchomienie linii produkcyjnej podobnej do tej którą posiada w zakładzie usytuowanym w Lipce. Co do oddziaływania takiego zakładu na środowisko powinien się wypowiedzieć ekspert – dodała Katarzyna Makulec.

Mieszkańców równocześnie zaciekały fotografie inwestorów na terenie gminy sprzed 2 lat, które były zamieszczone w internecie. Niepokoili się, czy tamto spotkanie wójt z inwestorem nie oznaczało nieformalnego złożenia obietnicy, że będzie mógł otworzyć na terenie gminy fabrykę aromatów.

Wójt odpowiedział nam i na to pytanie:

– Proces inwestycyjny nie opiera się na jakichś obietnicach, tylko toczy się na podstawie konkretnych przepisów. Zatem tego typu sformułowania zawarte w pytaniu nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Inwestor, który planuje wybudować zakład produkcji aromatów, prowadzi już od lat działalność gospodarczą na terenie naszej gminy. Od kilku lat wiadomo, że kupił grunt w Kruszu z przeznaczeniem na budowę swoich kolejnych zakładów. Natomiast przywołane w pytaniu spotkanie z



przedsięwzięcia, zgodnie z wnioskiem strony. Proces wydania decyzji regulują przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Strony postępowania mają oczywiście prawo zgłaszania uwag.

Znowu pojawia się pytanie: czy jest właściwie skonstruowane polskie prawo, które nie dba o obywateli, o ich rzetelne informowanie i nie pozwala zgłosić im sprzeciwu?

28 lutego odbyło się posiedzenie wszystkich komisji Gminy Klembów. Mieszkańcy przybyli tłumnie. Z sali padło pytanie do Radnych, czy zapoznali się z dokumentacją związaną z nowo planowaną inwestycją zakładu aromatów w Kruszu.

Dwóch odpowiedziało, że zapoznali się pobieżnie, a reszta w ogóle – wyznała Katarzyna Makulec. – Dokumentacja nadal nie jest udostępniona na BIP. Chęć jakiegokolwiek pomocy mieszkańcom wyraziła jedynie Pani Jadwiga Szewczyk – Radna z Woli Raszowskiej i Pan Adrian Młonek – Radny z Ostrowka. Na propozycję, by zlecić niezależnej firmie wykonanie raportu oddziaływania na środowisko oraz ocenić rodzaje zagrożeń, z jakimi przyjdzie nam się mierzyć, Wójt nie chciał podjąć tematu.

W środku wsi, za naszymi podwórkami zaplanowano strefę aktywności gospodarczej – podsumowała Katarzyna Makulec. – Sprawa jest podobna do tej, która aktualnie przerabiana jest w Zagóścińcu. Tylko w Zagóścińcu organizuje się na ten temat debatę publiczną, a u nas takie zmiany chce się przeprowadzić po cichu. Mieszkańcy, nawet nie mają pojęcia, że planista wyrysował na ich działkach tereny przemysłowe. Sprawę cały czas próbuje ucyścić Wójt Rafał Mathiak i Radni. Jedynie Radna Szewczyk próbuje spojrzeć na ten problem oczami mieszkańców. Pozostali Radni już liczą dodatkowy dochód, jaki przyniosą Gminie nowe zakłady. Z nami, mieszkańcami, nawet nie chcą rozmawiać na ten temat.

Barbara Wiśniowska



- Gdy pytałam Pana podczas rozmowy w grudniu ubiegłego roku o Pana plany na wybory samorządowe powiedział Pan, że nie będzie się Pan ubiegał o funkcję Burmistrza Wołomina. Deklarował Pan start do Rady Powiatu Wołomińskiego. Pomimo to, wiele osób uważa, że zmienił Pan zdanie i Pańska kandydatura pojawi się w ostatniej chwili i to pomimo dementi na falach radia FAMA...

- Tak jak już miałem kilkakrotnie okazję przekazać przedstawicielom mediów lokalnych, powiem jeszcze raz – to miłe, że moja osoba jest brana pod uwagę jako potencjalny kandydat na burmistrza stolicy naszego Powiatu. Traktuję to jako wyróżnienie i docenienie pracy jaką wykonałem wspólnie z radnymi i zespołem współpracowników w ostatnich 5 latach dla Wołomina i całego Powiatu Wołomińskiego.

Wołomin zasługuje na dobrego gospodarza. Wszystkim kandydatom życzę powodzenia i owocnej, merytorycznej kampanii dla dobra tego miasta. A jeśli chodzi o mnie – nie mówię nie, ale jeszcze nie teraz. Chciałbym dokończyć swoją misję w Powiecie. Tutaj jest jeszcze wiele wyzwań przed nami.

- Ostatnie 5 lat to widoczny wzrost dochodów Powiatu i rekordowe inwestycje. Tak dobrego okresu dla samorządu powiatowego chyba jeszcze nie było?

- Ostatnie lata to czas realizacji wielu bardzo ważnych inwestycji. Dzięki pozyskanym ogromnym środkom od rządu Prawa i Sprawiedliwości, który jako pierwszy uruchomił fundusze i programy realnie poprawiające jakość życia mieszkańców i rozwój lokalnych wspólnot – nadrobiliśmy wieloletnie zaszłości inwestycyjne.

Od 2018 roku zrealizowaliśmy szereg inwestycji za rekordową kwotę ponad 600 mln zł, z czego ok. 300 mln zł. to dofinansowania ze środków zewnętrznych, głównie to środki rządowe. Dzięki tym funduszom spełniliśmy oczekiwania mieszkańców w wielu obszarach takich jak: rozwój infrastruktury drogowej, poprawa bezpieczeństwa, rozwój usług pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

Dokonałiśmy trwałej zmiany wizerunku przestrzeni publicznej w szczególności przy drogach powiatowych poprzez nowe nasadzenia zieleni, wymianę oświetlenia ulicznego na LED-y, wyniesione skrzyżowania i przejścia dla pieszych, czy ścieżki rowerowe z jednolitej nawierzchni asfaltowej.

Na wiele lat pozostaną z nami i będą służyły mieszkańcom nowy budynek Szpitala Powiatowego w Wołominie, nowa siedziba Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Punktu Paszportowego przy ul. Wileńskiej 29A, czy Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Kobylicy przy ul. Poprzecznej 18.

Z Adamem Lubiakiem, starostą wołomińskim o planach wyborczych, szpitalu powiatowym, leśnych foto-pułapkach i nagrodzie za pomoc w ujęciu sprawcy porzucającemu mausera, rozmawia Teresa Urbanowska.

Nie mówię NIE, ale...



studentów przygotowaliśmy stypendia, które dają gwarancję zatrudnienia po ukończeniu studiów w naszym szpitalu. Obserwujemy, że te wielowymiarowe działania przynoszą już pierwsze pozytywne efekty.

- Kilka dni temu zwołał Pan posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego

- (...) to miłe, że moja osoba jest brana pod uwagę jako potencjalny kandydat na burmistrza stolicy naszego Powiatu. Traktuję to jako wyróżnienie i docenienie pracy jaką wykonałem wspólnie z radnymi i zespołem współpracowników w ostatnich 5 latach dla Wołomina i całego Powiatu Wołomińskiego. Wołomin zasługuje na dobrego gospodarza. Wszystkim kandydatom życzę powodzenia i owocnej, merytorycznej kampanii dla dobra tego miasta. A jeśli chodzi o mnie – nie mówię NIE, ale: jeszcze nie teraz – mówi Adam Lubiak, starosta wołomiński

Zarządzania Kryzysowego i gminy naszego powiatu.

- Czy podczas tego spotkania zapadły jakieś nowe decyzje?

- W wyniku tego spotkania, podjąłem decyzję o wzmoczeniu kontroli obszarów zagrożonych, w tym przede wszystkim lasów. W tym celu wyposażymy służby w dodatkowe narzędzia prewencyjne. Zakupimy nowe fotopułapki, które posłużą do identyfikacji sprawców na gorącym uczynku oraz wykorzystamy drony do monitorowania przestrzeni. Dodatkowo, wyznaczyłem nagrodę w wysokości 5 tys. zł dla osób, które przyczynią się do ujęcia sprawców tego procederu. Zgłoszeń można dokonywać

do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego – tel. 22-776-03-00 lub na numer 112. Zwracam się do Państwa o zachowanie czujności i przekazywanie informacji do służb za każdym razem, gdy zauważycie w swojej okolicy, czy w lesie podejrzany pojazd typu Minivan lub samochód dostawczy.

- O tym jak ważną jest inwestycja w szpital nikogo chyba nie trzeba przekonywać. Ja mam nadzieję, że poprawa warunków funkcjonowania szpitala jest bardzo ważna dla pacjentów ale nie mniej ważna jest również dla personelu. Pozostaje mieć nadzieję, że przyczyni się do odbudowy kadry medycznej. A może już dał się zauważyć wzrost zainteresowania pracą w wołomińskim szpitalu po stronie lekarzy i pielęgniarek?

poświęcone tematowi nielegalnego podrzucania odpadów niebezpiecznych. Czy należy przez to rozumieć, że temat powraca?

- W ostatnich dniach rzeczywiście odnotowaliśmy pojedyncze przypadki porzuconych zbiorników z odpadami (typu mauser) w lasach m.in. na terenie gmin Dąbrówka i Klembów. W każdym z przypadków intensywnie działają powiatowe służby mundurowe wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska oraz Wydział

- Ile fotopułapek chcecie rozmieścić w terenie?

- Planujemy zakup do 1000 szt. fotopułapek, które rejestrują w dobrej jakości ruch na obszarach leśnych, a pozyskany materiał z nagrań posłuży nam jako dowód w sprawie ukarania sprawców i będzie przekazany do Prokuratury, celem nałożenia maksymalnych kar za przestępstwa popełnione wcześniej i do tej pory nieujawnione.

Dziękuję za rozmowę.

- Piszę te słowa jako ojciec, któremu leży na sercu dobro każdego dziecka, by miało prawo do bezpłatnej i w pełni dostępnej pomocy. Piszę te słowa jako psycholog (z wykształcenia), który ma świadomość jak ważna jest dbałość o dobrostan psychiczny każdego z nas. – informuje Jacek Orych, Burmistrz Miasta Marki.

W Markach powstaje Centrum Wspierania Rodziny POMOST

- Dzięki współpracy z powiatem, udało się doprowadzić do powstania na naszym terenie filii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Trzeba pamiętać, że PPP to placówki oświatowe, które poza diagnozowaniem trudności szkolnych m.in. wspomagają przedszkola, szkoły i placówki w zakresie realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. To ważne ogniwo pomocy i wsparcia, ale... pozostaje jeszcze kwestia zdrowia psychicznego i pomocy psychoterapeutycznej dla naszych mieszkańców. Od kilku lat jako jedna z nielicznych gmin na Mazowszu finansujemy z własnych środków samorządowych terapie rodzinne i psychoterapie - jako samorząd uzupełniamy braki w ochronie zdrowia i świadczeniach NFZ. Ten obszar od kilku lat rozwijany był przez OPS Marki i obecnie wiemy jedno: stan zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży jest zły, żeby nie powiedzieć - bardzo zły; rośnie liczba dzieci i

młodzieży wymagających pilnej psychoterapii; terapia, w której uczestniczy cała rodzina, daje najlepsze i długotrwałe efekty, już dziś tworzymy listy rezerwowe osób oczekujących na terapię. – podkreśla Jacek Orych,

- Dlatego zdecydowaliśmy się rozszerzyć działalność pomocową i utworzmy Centrum Wspierania Rodzin POMOST (CWR), które działalność rozpocznie już w marcu twego roku. Będzie zlokalizowane nieopodal przystanku „Pustelnik” przy ul. Lipowej 2F.

W CWR Pomost będą mogli Państwo skorzystać z usług konsultacji psychologicznych zarówno dla dorosłych jak i młodzieży, psychoterapii indywidualnych dla dzieci i młodzieży i terapii rodzin. Planujemy też być drugą placówką w Polsce, zaraz po Fun-

dacji Dajemy Dzieciom Siłę, która będzie pracowała modelem lighthouse (Latania Morska), czyli nowatorskim programem terapii. Będziemy też prowadzić warsztaty dla rozstających się rodziców oraz organizować grupy wsparcia.

Trzymajcie kciuki. Kluczową kwestią jest zdobycie odpowiednich kadr. Czekamy na oferty w przetargu na świadczenie usług psychologicznych oraz psychoterapeutycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych w kryzysie psychicznym. – dodaje Burmistrz Marek.

- (...) utworzymy Centrum Wspierania Rodzin POMOST (CWR), które działalność rozpocznie już w marcu twego roku. Będzie zlokalizowane nieopodal przystanku „Pustelnik” przy ul. Lipowej 2F. W CWR Pomost będą mogli Państwo skorzystać z usług konsultacji psychologicznych zarówno dla dorosłych jak i młodzieży, psychoterapii indywidualnych dla dzieci i młodzieży i terapii rodzin. – mówi burmistrz Jacek Orych.



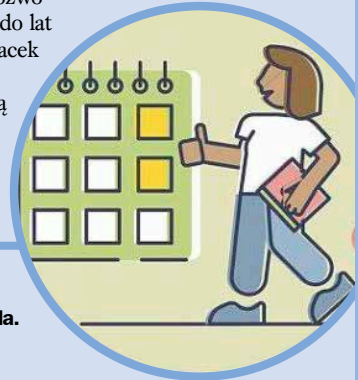
18 marca młode pokolenia mieszkańców Marek wybierze Młodzieżową Radę Miasta (MRMM).

Powstaje Młodzieżowa Rada Miasta Marki

- Chcemy, by głos i opinie młodych ludzi były lepiej słyszalne i wdrażane w życie. Dlatego zapraszam młodych ludzi do udziału w zbliżających się wyborach do MRMM. Bądźcie reprezentacją młodych ludzi, sypcie pomysłami, inspirujcie nas swoimi inicjatywami. Temu właśnie ma służyć MRMM, która – cytując słynną piosenkę – dozwolona będzie dla osób do lat 18 – mówi burmistrz Jacek Orych.

Świąteczną ilustracją aktywności młodych ludzi jest... Marecki Budżet Obywatelski. W 2022 r. skrzyknęli

że warto być aktywnym. - Droga Młodzieży! Do 25 lutego czekamy na Wasze kandydatury. Spośród nich 18 marca sami będziemy wybierać członków MRMM. Mogą to być nie tylko uczniowie mareckich szkół, ale również ci, którzy mieszkają w Markach, lecz uczą się w innych miastach. Najważniejsze, żebyście



- Uruchomiliśmy stronę internetową marki.młodzieżowa-rada.org, gdzie znajdziecie potrzebne informacje. Udzielimy ich też w Centrum Aktywności Fabryczna 3, telefonicznie 22 129 11 83 i e-mailem mrm@marki.pl – mówi Monika Banaszek, naczelnik Wydziału Aktywności Lokalnej.

mieli głowy pełne pomysłów – mówi burmistrz Jacek Orych.

Przygotowania do uruchomienia rozpoczęły się w ubiegłym roku. Marecki samorząd uzyskał dotację od samorządu Mazowsze w ramach programu „Mazowsze dla Młodzieży”. W październiku Rada Miasta Marki uchwaliła statut MRMM. W grudniu odbyły się spotkania informacyjne dla młodzieży w szkołach oraz szkolenia dla opiekunów MRMM.

się, by – zgłosić wniosek do MBO. Chcieli w ten sposób ściągnąć do Marek rapera Kubańczyka. I osiągnęli sukces, wygrywając głosowanie. Ubiegłoroczny koncert Kubańczyka w Parku Briggsów przyciągnął mnóstwo młodych ludzi. To pokazuje,

Wyrazy szczerego żalu i współczucia dla Sławomira Dąbrowskiego z powodu śmierci

Mamy

składa Edyta Zbieć, Burmistrz Miasta Kobyłka ze współpracownikami

NAPRAWA RTV

Wojomin Szosa Jadowska 19 tel. 22 787 11 32

WWM PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Zagościnniec ul. Owocowa 1 (wjazd od Grzybowej) kom. 696 479 726 505 036 685

www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

drukarnia cyfrowa

Kobyłka, ul. Napoleona 4 tel. 660 778 347 e-mail: logos@home.pl

LOGOS

Wybory już 18 marca

Podczas jubileuszowego „Kalejdoskopu Barw Polski” wspólnie z artystami i orkiestrą pod batutą dyrygenta Wojciecha Gwiszcza mieszkańcy Marek przemierzali niemal cały kraj, poznając pieśni, tańce i folklor polskich wsi i miasteczek.

Występ Mazowsza rozpoczął obchody 100-lecia gminy Marki.

Kolorowe stroje wzbudzały nie mniejszy zachwyt niż sztuka artystów. Orkiestra, chór i zespół taneczny dali z siebie maksimum, wywołując żywe reakcje publiczności. Ponad godzinny program spotkał się ze świetnym odbiorem. Wrażenia z koncertu, jak i słowa niektórych mazowszańskich utworów, na długo zostaną w pamięci. Koncert zakończył się owacjami na

po raz pierwszy obejrzeć występ zespołu „Mazowsze” właśnie w Markach, w hali sportowej w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym. Ten występ rozpoczyna obchody 100-lecia gminy Marki. Mam nadzieję, że pozostanie w Waszych sercach na długo. Bardzo serdecznie Państwu dziękuję, jesteście ogromnie wdzięczni za Wasz występ. To



Koncert w Markach zakończył się owacjami na stojąco i podziękowaniami dla całego zespołu

stojąco i podziękowaniami dla całego zespołu, dyrektora i jednocześnie dyrygenta Zespołu Mazowsze Jacka Bonieckiego, drugiego dyrygenta Wojciecha Gwiszcza, kierownika baletu Zofii Czechlewskiej, kierownika chóru Mirosława Ziomka, kierownika impresariatu i managera zespołu Krzysztofa Kurleja oraz dla przedstawicieli Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika.

- Cieszymy się, że tak wielu znaszycieli mieszkańców mogło

był niezwykle koncert – podkreślał Burmistrz Jacek Orych. Koncert został zorganizowany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego a na koncert mieszkańców zaprosił Burmistrz Miasta Marki Jacek Orych oraz Jacek Boniecki Dyrektor Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego.

Koncert organizowany był z okazji 25-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego i 100-lecia Gminy Marki.

O nadchodzących wyborach i podejmowaniu ważnych i odważnych decyzji z Lechem Urbanowskim, kandydatem na burmistrza Wołomina z KWW Komitet Samorządowy, rozmawia Zbigniew Grabiński, redaktor naczelny i wydawca Życia Powiatu na Mazowszu.

Chowając głowę w piasek nigdy niczego nie zmienimy

- Kandydowanie na urząd burmistrza... poważna sprawa. Trudno było się zdecydować?

- Kiedy rozumiesz, co dzieje się w Wołominie, jedyną drogą jest sprzeciw wobec złych rządów i złożenie swojej propozycji zmian. Dlatego kandyduję.

- KWW Komitet Samorządowy, to nowe środowisko w wołomińskiej scenie samorządowej? Proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom z jakim zapleczem idzie Pan do wyborów?

- Nowe i nie nowe. Oprócz całkowicie nowych osób udało nam się zjednoczyć ze sobą kilka środowisk, które w poprzednich latach szły do wyborów samodzielnie. Dziś znajdują się na wspólnej liście. W naszej drużynie są osoby z różnych środowisk i z różnym doświadczeniem zawodowym i życiowym. I co jest ogromnie ważne – jesteśmy w różnym wieku. Za kilka dni będziemy się mieszkańcom prezentować, zarówno w przestrzeni internetowej, jak również w tradycyjnych formach, podczas spotkań i za pośrednictwem materiałów indywidualnych, co pozwoli mieszkańcom poznać zarówno kandydatów, jak również ich pomysły na Wołomin.

- Jest Pan współtwórcą kanału na FB „Właściwi Ludzie”, gdzie od grudnia 2018 roku komentuje Pan działania samorządowe w Wołominie stawiając często bardzo odważne tezy ale poparte analizami i dokumentami. Nie prościej byłoby po prostu „nie dostrzegać” niektórych rzeczy?

- Wychodzę z założenia, że jeśli coś nam nie pasuje, jeśli chcemy coś zmienić, to nie można problemów „zamiatać pod dywan”. Jeśli wszyscy, zawsze i wszędzie, będziemy chodzili w różowych okularach i udawali, że temat nie dostrzegamy, to sami sobie odbieramy szansę na zmianę czegokolwiek. Zanim odniosę się do

inne osoby nie trudno wynioskować, że ma Pan świadomość problemów, z którymi przyjdzie się zmierzyć wólarzom w kolejnej kadencji. Czy Pana zdaniem Wołomin ma potencjał, który można uruchomić w ciągu najbliższych 4 lat i dać Wołominowi impuls do rozwoju?

- Wychodzę z założenia, że jeśli coś nam nie pasuje, jeśli chcemy coś zmienić, to nie można problemów „zamiatać pod dywan”. Jeśli wszyscy, zawsze i wszędzie, będziemy chodzili w różowych okularach i udawali, że temat nie dostrzegamy, to sami sobie odbieramy szansę na zmianę czegokolwiek. Zanim odniosę się do jakiegoś działania, zawsze staram się zapoznać z dostępnymi materiałami, korzystając przy tym ze znanych mi i dostępnych materiałów źródłowych. Nigdy nie należałem do ludzi tchórzliwych. Jeśli dowody wskazują, że „coś nie gra” działam i w takich chwilach nie mam problemów z podjęciem decyzji – mówi Lech Urbanowski, zapowiadając ubieganie się o urząd Burmistrza Wołomina.



jakiegoś działania, zawsze staram się zapoznać z dostępnymi materiałami, korzystając przy tym ze znanych mi i dostępnych materiałów źródłowych. Nigdy nie należałem do ludzi tchórzliwych. Jeśli dowody wskazują, że „coś nie gra” działam i w takich chwilach nie mam problemów z podjęciem decyzji.

- Z tych analiz, ale również z informacji sygnalizowanych przez

- Gdybym tego potencjału nie dostrzegł, „nie wchodziłbym do tej rzeki”. A jeśli mowa o potencjale Wołomina to przede wszystkim pierwszy i ogromny potencjał, który nie jest wykorzystywany, to potencjał społeczny. Proszę zwrócić uwagę jak wiele wołomińskich środowisk znikło z naszej lokalnej sceny. Od wielu osób już usłyszałem dlaczego przestali tu, na własnym podwórku,

działać. Powiem delikatnie - jest to bardzo niepokojące. Wiele osób przeniosło swoją aktywność do innych gmin. Inni odpuścili i dali sobie spokój. Proszę sobie odpowiedzieć – dlaczego tak się stało? Panie Zbyszku, wiem, że przez kilka lat starał się Pan ratować wołomińską siatkówkę. Ale słyszałem, że Pan również zrezygnował. Może też warto o tym światu opowiedzieć?

- Faktycznie, może kiedyś warto do tego wrócić. Prawda jest, że wraz z innymi osobami, z którymi się angażowałem, doszliśmy do wniosku, że usuniemy się w cień, skoro to nasze osoby są tam, blokując pomoc finansową gminy dla wołomińskich siatkarzy. Tak też zrobiliśmy. Czy pomogło? To się okaże. Ale nie o tym teraz rozmawiamy. Czy podzieli się Pan już dziś swoimi pomysłami czy musimy jeszcze poczekać na oficjalny start Pańskiej kampanii?

- Nasz program jest gotowy od dość dawna. Cały czas dochodzą jeszcze nowe elementy. Tak jak wspominałem, niebawem wyjdziemy z nim do mieszkańców Miasta i Gminy Wołomina. Ale już dziś chcę podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy chętnie dzielą się z nami nie tylko swoimi uwagami ale i pomysłami, a niektórzy podpowiadają również ciekawe rozwiązania. Zachęcam również wszystkich Czytelników „Życia” do kontaktu i do wzięcia udziału w tych, bardzo ważnych wyborach.

- Dziękuję za rozmowę

POWIAT WOŁOMIŃSKI
ADAM LUBIAK
STAROSTA WOŁOMIŃSKI
zaprasza na

**NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH**

1 marca 2024 r.
w Powiatowym Centrum Kultury Fabryczka
przy ul. Orwida 20 Wołomin

W programie:

11:00 - Msza święta w intencji Żołnierzy Wyklętych
w Kościele Matki Bożej Królowej Polski w Wołominie przy ul. Kórkowej 35

12:30 - Uroczystość patriotyczna i koncert
poetycko-muzyczny w wykonaniu Orkiestry Powiatu Wołomińskiego
w Powiatowym Centrum Kultury Fabryczka

Starosta Wołomiński Adam Lubiak
oraz Wójt Gminy Strachówka Piotr Orzechowski
zapraszają na obchody

17 MARCA 2024 R.
W BORUCZY

12:00 Msza Święta w Kościele we Franciszkowie

13:30 Uroczystości patriotyczne
pod Mogiłą Powstańców Styczniowych w Boruczy

14:30 Pokaz Kawalerski i Putku Ułanów Krechowickich,
obozowisko powstańcze i ciepły posiłek

**161. ROCZNICA
POWSTANIA STYCZNIOWEGO**

22 MARCA 2024 R.

NAGRODA
STAROSTY
WOŁOMIŃSKIEGO

STAROSTA WOŁOMIŃSKI
ADAM LUBIAK
ZAPRASZA NA

**POWIATOWA
GAŁĘ SPORTU**

HOTEL TRYLOGIA
UL. PONIATOWSKIEGO 34, ZIELONKA

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE ?

ZAPROSZENIE

Emilia Oleksiak
Dyrektor Stacji Muzeum
zaprasza na otwarcie wystawy

**KOBIETY
KOLEI**

8 marca 2024, godz. 14:00
Stacja Muzeum, Galeria Wagon
ul. Towarowa 3, Warszawa

Stacja Muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego współprowadzoną z Polskimi Kolejami Państwowymi S.A.

25 lat SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Koleje Mazowieckie

STACJA MUZEUM

WARSZAWA GRUPA P&P

SKM

POLREGIO

188 wozów dla OSP za 253 mln zł z UE



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Mazowsze.
serce Polski



**Nadleśniczy Nadleśnictwa Jabłonna
ogłasza zainteresowanie zakupem
GRUNTÓW LEŚNYCH
lub GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH
DO ZALESIENIA,
położonych w Gminie Radzymin
w obrębach Arciechów, Borki, Łąki, Ruda,
Żałubice Stare.**

Osoby zainteresowane sprzedażą na rzecz
Lasów Państwowych
prosimy o składanie ofert w formie elektronicznej na
adres mailowy:

jablonna@warszawa.lasy.gov.pl

lub w formie pisemnej

(osobiście lub za pośrednictwem poczty) na adres:

Nadleśnictwo Jabłonna,

ul. Wiejska 20, 05-110 Jabłonna.

W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny
pod numerem: **(22) 774-49-33.**

- Biorąc pod uwagę ilość dróg, jakie udało się Pani w tej kadencji wybudować, rozbudować lub zmodernizować można mieć nadzieję, że w tym obszarze niewiele pozostało do zrobienia
- Infrastruktura drogowa jest jednym z bardzo istotnych elementów w Żąbkach. Większość dróg już wybudowaliśmy, zostały niewielkie odcinki dróg nieutwardzonych. Aktualnie jesteśmy na etapie remontowania i modernizowania tych dróg, które czekały na to kilkanaście, a czasami nawet kilkadziesiąt lat. 22 lutego br. podpisaliśmy umowę na realizację 21 dróg gminnych, na które pozyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 20 mln złotych. Koszt tej inwestycji to 21 mln złotych, tym samym kwota pozyskanych środków pokrywa 95% jej wartości. Będzie to remont tych dróg, aczkolwiek ważnym elementem będzie również wykonanie kanalizacji deszczowej.
- Wiele lat temu duży problem w Żąbkach stanowiła infrastruktura sanitarna, nie było wody czy odprowadzenia ścieków. Jak to dziś wygląda?

- Zmiana jest oczywiście radykalna, pozyskaliśmy dofinansowanie na poziomie ponad 40 mln złotych, zakończyliśmy projekt kanalizacji deszczowej, który zakładał odwodnienie wszystkich dróg w Żąbkach, ale też budowę trzech wylotów wspomnianej kanalizacji, dzięki czemu odprowadzamy wodę z terenu całego miasta. To pozwala uniknąć zalewania miasta nawet podczas nawalnych opadów deszczu. Budowa dróg jest nieodzownie związana z budową kanalizacji deszczowej. Czasami po rozkopaniu drogi, pomimo, że nie zakładaliśmy przebudowy starej kanalizacji deszczowej, to jednak podejmujemy decyzję o wykonaniu nowego odwodnienia, ponieważ stan istniejącej pozostawia wiele do życzenia. Inwestycje wykonywane w gruncie, takie jak kanalizacja, choć niewidoczne, ale z pewnością poprawiają komfort życia mieszkańców.

- Żąbki charakteryzuje bardzo zwarta zabudowa i duża liczba mieszkańców, pojawiają się w związku z tym problemy z miejscami do parkowania

- Staramy się rozwiązać ten problem. Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP) uchwalony w grudniu 2003 r. zakładał zabudowę mieszaną, niską i wysoką oraz niewystarczającą ilość miejsc postojowych przypadających na mieszkanie, dom czy lokal usługowy. Od początku mojej kadencji skutecznie to zmieniamy. Od 2019 r. przy każdej inwestycji deweloperskiej wymagam od inwestora, żeby budował dwa miejsca postojowe na każdy lokal, pomimo że Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego wymagał od 1,2 do 1,5 miejsca postojowego w zależności, od wielkości lokalu. Udało nam się te zapisy zmienić i aktualnie w MPZP obowiązują dwa miejsca postojowe na lokal z czego dodatkowo 20% miejsc postojowych na powierzchni. To znacznie ogranicza możliwość budowy inwestycji mieszkaniowych i oznacza, że obecnie na działce powstanie mniej mieszkań, niż powstałoby zgodnie z założeniami poprzednio obowiązujących zapisów Miejskowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Drugim elementem ograniczającym parkowanie na ulicach jest wprowadzenie Stref Platnego Parkowania. Każdy, kto w nich parkuje, może to zrobić bezpłatnie, ale pod warunkiem, że ma kartę mieszkańca „Jestem z Żąbek”. To też spowodowało, że wiele samochodów zniknęło z żąbkowskich ulic, choć z pewnością nie cieszy fakt, że mamy w Żąbkach tylu mieszkańców, którzy nie placą tutaj podatków. Następnym elementem, który ma uporządkować miasto jest uruchomiony w styczniu tego roku,

monitoringu miejskiego wyposażonego w 63 punkty kamerowe i ponad 200 kamer.

Dodatkowo, w niektórych rejonach miasta, zmieniamy fragmentarycznie MPZP tak, aby dopuścić usługi publiczne, zieleni miejską czy teren pod oświatę, rekreację i sport. Oczywiście w takim przypadku, kiedy działka zostaje przekształcona z terenu pod zabudowę na teren np. rekreacyjny czy sportowy, musimy liczyć się z odszkodowaniami. Robimy to więc systematycznie, ale w sposób bezpieczny dla finansów miasta.

Niestety, bliskość Warszawy, wiąże się z tendencją do wykupywania przez deweloperów terenów na których aktualnie znajdują się budynki jednorodzinne, a dany obszar charakteryzuje zabudowa mieszaną (jedno- i wielorodzinną). To zjawisko już obserwujemy w Żąbkach. Stąd też wprowadzone przeze mnie i uchwalone przez Radę Miasta Żąbki w Miejskowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego wymogi dotyczące miejsc parkingowych i postojowych.

policii i strażników miejskich jest dzięki systemowi monitoringu coraz więcej.

- Z krajobrazu Żąbek zniknęła neobarokowa Willa Ronikierów

- Niestety bez naszej wiedzy, bez poinformowania władz miasta, zabytek został wyburzony. W tej sprawie zostało złożone zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Wołominie o możliwości popełnienia przestępstwa. Zabytek był w posiadaniu prywatnego właściciela, niezbędne było jego zabezpieczenie, co wiązało się z dużymi kosztami, w tej sytuacji właścicielka stwierdziła, że ten zabytek przekazuje gminie. Zapewniliśmy, że Miasto Żąbki zajmie się zabezpieczeniem zabytku i jego odrestaurowaniem. Właścicielka Willi Ronikierów złożyła oświadczenie, że przekazuje zabytek na rzecz naszego miasta, podjęliśmy więc działania zmierzające do przejęcia obiektu i czynności notarialnych oraz przygotowaliśmy właściwą uchwałę. Nieoczekiwania, po niespełna 30 dniach pani, do której willa należała, wycofała oświadczenie i nie chciała

i stąd decyzja o zgłoszeniu sprawy do Prokuratury Rejonowej w Wołominie.

- Zadeklarowała Pani, że ubiega się ponownie o fotel burmistrza Żąbek.

- Tak, to prawda, będą się ubiegała o reelekcję. Chciałabym kontynuować te działania, które obecnie realizujemy. Ponad 70 odcinków dróg, kilka rond i kilkanaście wyniesionych skrzyżowań udało się już wybudować. W tym roku mamy wpisanych do budżetu już 31 dróg i prawie na wszystkie pozyskaliśmy dofinansowanie zewnętrzne. Część z nich zrealizujemy w tym roku, a pozostałe rozpoczniemy i ukończymy w roku 2025. Rozpoczęliśmy działania związane z powstaniem centrum Żąbek, pierwszym etapem było wyburzenie nie nadających się do użytku budynków komunalnych przy ul. Piłsudskiego 5 i 5a. Na tym terenie powstanie parking podziemny „Parkuj i Jedź”, na który chcemy pozyskać 80% dofinansowania, a także plac miejski i obiekty przeznaczone pod usługi. Będzie to piękny teren z zielenią i fontannami.

O rozwoju miasta Żąbki, planach inwestycyjnych, dotyczących m.in. budowy wiaduktów nad ulicami Żołnierską i Łodygową rozmawiamy z Małgorzatą Zysk, Burmistrzem Miasta Żąbki.

Miasto w budowie ku lepszej przyszłości



podjąć z miastem żadnych rozmów, nawet dotyczących odkupienia zabytku. W tej sytuacji zwróciłam się do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, aby wpisał Willę Ronikierów do Rejestru Zabytków. Warto nadmienić, że już w 2019 roku wskazywałam, gdzie można uzyskać informacje o spadkobiercach tego obiektu i prosiłam o wpisanie go do Rejestru Zabytków. Nie zostało to zrobione, pomimo tego, że w piśmie była informacja, że Willa Ronikierów

Projektujemy to pod konkretny wniosek o środki z Unii Europejskiej, w którym 10% wartości inwestycji można przeznaczyć na wykup gruntu. Kiedy je uzyskamy, przystąpimy do realizacji. Będziemy też budowali fotowoltaikę. Właśnie kończymy projektowanie, złożymy również wniosek o dofinansowanie na zakup i montaż paneli fotowoltaicznych na wszystkich należących do gminy obiektach użyteczności publicznej. Musimy minimalizować koszty energii elektrycznej, aby utrzymanie miasta było tańsze.

- (...) Rozpoczęliśmy działania związane z budową centrum Żąbek (...) powstanie parking podziemny „Parkuj i Jedź”, na który chcemy pozyskać 80% dofinansowania, a także plac miejski i obiekty przeznaczone pod usługi. Będzie to piękny teren z zielenią i fontannami. Projektujemy to pod konkretny wniosek o środki z Unii Europejskiej, w którym 10% wartości inwestycji można przeznaczyć na wykup gruntu. – mówi Małgorzata Zysk, Burmistrz Miasta Żąbki.

- Miasto tak gęsto zaludnione, jak Żąbki wymaga systemów wzmocniających poziom bezpieczeństwa, chociaż jest zapewne droższe w obszarze budowy infrastruktury.

- Budowa infrastruktury drogowej w terenie silnie zurbanizowanym jest niestety o wiele droższa. Pasy drogowe z pełną podbudową i kanalizacją deszczową są znacznie kosztowniejsze, niż wybudowanie prostej drogi przez pole. Wracając jednak do poziomu bezpieczeństwa i miejskiego monitoringu wizyjnego, w niespełna miesiąc, dzięki monitoringowi, Straż Miejska upominała około 200 kierowców, głównie w związku z parkowaniem, oraz wystawiła blisko 90 mandatów. Ponieważ monitoring jest wyposażony w głośniki, to często pracownicy monitoringu odstraszały od popełnienia niewłaściwego czynu, m.in. spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Udało się też zidentyfikować młodych ludzi, którzy dokonali dewastacji. To stały proces, nie mniej jednak, może się zdarzać, że jako mieszkańcy, nadal zauważamy nieprawidłowo zaparkowane samochody. Zgłoszeń do

znajduje się w wojewódzkiej ewidencji zabytków, a tym samym także w krajowej i gminnej ewidencji zabytków oraz w Miejskowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Żąbki. Otrzymałam pismo, że konserwator podejmie działania zmierzające do wpisania obiektu do Rejestru Zabytków, ale nie zostało to zrealizowane. W czerwcu 2023 roku ponownie skierowałam do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pismo informujące o tym, że istnieje zagrożenie, że zabytek zostanie zburzony. Podalam informacje o spadkobiercach wraz z kontaktem do nich i od tamtej pory nie otrzymałam żadnej odpowiedzi, żadnego pisma czy powiadomienia od konserwatora zabytków, po czym 3 lutego br. – co zaskakujące – w sobotę, rozpoczęło się burzenie zabytku. Dopiero wówczas okazało się, że konserwator wyłączył zabytek z wojewódzkiej ewidencji zabytków, a tym samym z ewidencji gminnej. Nie zostaliśmy o tym poinformowani, ani przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ani przez Starostwo Powiatowe w Wołominie. Mamy na to wszystkie dokumenty

Udało mi się w tej kadencji wybudować, trzy hale sportowe, nową szkołę, dwa przedszkola, które również musimy jako miasto utrzymać. Będziemy nadal budować ścieżki rowerowe, m.in. ścieżkę wzdłuż torów kolejowych w granicach naszego miasta, której trasa ma przebiegać z Warszawy do Wołomina. Przed nami także budowa Miejskiego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej, te dwa ważne obiekty powstaną w Kulturotece przy ul. Herberta, z możliwością dofinansowania do wykupu gruntów. Jak widać, dużo jest zadań dotyczących zwiększenia powierzchni terenów zielonych i rekreacyjnych oraz rozwoju kultury. Obecnie prowadzimy zaawansowane rozmowy z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego, Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich i PKP SA na temat budowy wiaduktów nad ulicami Żołnierską i Łodygową. Zadeklarowałam, że gmina w obu przypadkach zajmie się projektowaniem i uzyskaniem pozwoleń na budowę wspomnianych wiaduktów.

TARGI PRACY I EDUKACJI!

14 marca 2024 r. w godz. 10.00-14.00
Powiatowe Centrum Kultury FABRYCZKA, ul. Orwida 20, Wołomin

Patronat Honorowy: POWIAT WOŁOMIŃSKI, Starosta Wołomiński Adam Lubiak
Organizator: Powiatowy Urząd Pracy w Wołominie, Dyrektor Grażyna Krupa

- oferty pracy z regionu
- informacje o usługach i instrumentach Powiatowego Urzędu Pracy w Wołominie
- oferty szkoleń zawodowych
- oferty edukacyjne

Zabierz CV!

WSTĘP WOLNY!

EUROPEJSKI ROK UMIEJĘTNOŚCI

KFS Krajowy Fundusz Szkoleniowy

Patronat medialny: WIESCI, wwl24, ŻYCIE, FAMA

Powiatowy Urząd Pracy w Wołominie, tel. 22 763 73 20, e-mail: targi.pracy@wolomin.praca.gov.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
adaptacje poddaszy
remonty mieszkań
NOV-BUD
Kobyłka, ul. M. Rataja 24
501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplanie budynków, szybko, tania, solidnie, tel. 502 053 214

Nieruchomości

Chcesz sprzedać dom lub mieszkanie, ale powstrzymuje Cię: zadłużenie, egzekucja komornicza, brak postępowania spadkowego lub posiadanie tylko udziału? Zadzwoń, pomogę tel. 888 062.333

Usługi - Różne

PASMANERIA SZYDEŁKO
Kupieckie Centrum Handlowe (Mały Bazarok)
Wołomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

NAPRAWA TELEWIZORÓW
POLSKICH I ZAGRANICZNYCH
Czepurko Dariusz
tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899
Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

UWAGA!
Ogłoszenie drobne
W RAMCE
już od 5 zł

www.zyciepw.pl

obserwuj nas na



Wizja kompostowni w Starym Dybowie wciąż spędza mieszkańcom sen z powiek. Poziom adrenaliny nie opada. Jeśli przez chwilę wydaje się, że sprawa została wyjaśniona, to pojawiają się w niej kolejne wątki budzące wolę walki. Burmistrz Radzimina Krzysztof Chaciński cofnął decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla kompostowni i odmówił wydania następnej. Inwestor Adam Mulik odwołał się od jego decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

W Starym Dybowie inwestor nie odpuszcza, mieszkańcy też nie.

Odwołanie wpłynęło do Urzędu Miasta i Gminy Radzimin 22 lutego. Każda instytucja zgodnie z przepisami winna przesłać pismo do SKO w ciągu 7 dni. W czasie, kiedy Czytelniczki otrzymują najnowszy numer „Życia Powiatu”, listonosz zapewne będzie przekazywał pismo inwestora Mulika do SKO. Kolegium zaś ma według prawa 2 miesiące na rozpatrzenie wyjątkowo skomplikowanych spraw. Taką właśnie sprawą wydaje się być temat kompostowni.

Wniosków złożonych w tej sprawie w Kolegium kilka. Jedną odpowiedź SKO, z dnia 6 lutego przerażała mieszkańców, ponieważ wydawała się sprzyjać inwestorowi. Czy tak było w istocie? Burmistrz Radzimina wyjaśnił wątpliwości na stronie internetowej urzędu:

„Do Urzędu Miasta i Gminy Radzimin wpłynęły od mieszkańców liczne pisma, które zostały przekazane do rozpatrzenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie. SKO, w dniu 6 lutego br., rozpatrzyło wnioski stron postępowania dot. przywrócenia terminu do odwołania od decyzji nr 54/2023 i wydało postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do złożenia odwołania. Pozostaje to jednak bez znaczenia, ponieważ decyzja, od której mieszkańcy chcieli się odwołać,

została już uchylona. Postanowienie SKO nie wpływa na moją decyzję wydaną w dniu 31 stycznia 2024 r. uchylającą decyzję środowiskową z dnia 31.07.2023r.. W sprawie budowy kompostowni i kruszarni SKO prowadzi jednocześnie kilka postępowań i w przyszłości mogą

poprzez działania w sposób podważający zaufanie do władzy publicznej oraz w sposób niezgodny z zasadą bezstronności, proporcjonalności oraz równego traktowania stron z uwagi na instrumentalne, bezpodstawne, i tendencyjne zastosowanie instytucji wznowienia postępowania

służy zbudowaniu sobie poparcia społeczności lokalnej”.

Inwestor nie odpuszcza i obiecuje mieszkańcom, że przetwórnica odpadów biodegradowalnych będzie nowoczesna, nie będzie emitować odorów. Dodaje także, że jest bardzo potrzebna w czasach, kiedy każdy z nas produkuje tony śmieci.

Mieszkańcy nie wierzą w te zapewnienia. Boją się hałasu, zapylenia, gryzoni, odorów. Znow mobilizują siły do walki o sielską okolicę, w jakiej do tej pory mieszkali. Na ich prośbę poseł Piotr Uściński wystosował do burmistrza pismo. „Jakie były przesłanki wydania decyzji? (...) Jakie były przesłanki uchylenia decyzji?” – takie i inne zasadne zapytania posła możemy przeczytać w dokumencie.

Burmistrz Radzimina jeszcze w grudniu zapewnił naszą redakcję, że znalazł obiektywne powody dla uchylenia decyzji. Pewnie trzyma je w tajemnicy, żeby ujawnić dopiero w ostatnim etapie postępowania administracyjnego.

Ludzie nie odpuszczają – obiecuje Barbara Żmijewska, mieszkanka gminy. – Za kilka dni będziemy mieć ważny dokument, który mam nadzieję, zmieni losy tej nieszczęsnej historii.

Barbara Wiśniowska



Inwestor Adam Mulik odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w sprawie planowanej kompostowni w Starym Dybowie. Stwierdza, że wznowienie postępowania przez burmistrza Radzimina było niezgodne z prawem. Burmistrz Krzysztof Chaciński jednak ma mocny argument dla obrony swoich racji. Mieszkańcy są przerażeni, ale zapewniają, że oni też mają asa w rękawie.

pojawiać się inne rozstrzygnięcia dotyczące podobnych wniosków, a nie mających wpływu na uchylenie decyzji.”

Pełnomocnik inwestora Mulika tak pisze w odwołaniu złożonym do SKO:

„Zaskarżonej decyzji zarzucam: Rażą naruszenie art 8 par. 2 Kpa

- Co chciałaby Pani zmienić w swojej gminie, jeżeli wygra Pani wybory?

- Gmina Dąbrówka znajduje się w trudnej sytuacji – postawa obecnych władz, problemy finansowe i wizerunkowe powodują, że poziom niezadowolonych mieszkańców narasta. Brakuje jasnej informacji o tym, jak jest obecnie i jaki jest plan. Bardziej aktywni mieszkańcy obrywają za dociekliwość, bo nie ma dialogu, więc będzie bardzo trudno zdobyć na nowo zaufanie.

Gmina jest zadłużona, a inwestycji brakuje we wszystkich 27 sołectwach. Skąd ten dług? Ze złego zarządzania. Moim priorytetem jest doprowadzenie do płynności finansowej i włączenie mieszkańców do współdecydowania o sprawach gminy. Gmina musi jak najszybciej stanąć na nogach! Znam sytuację gminy i wiem, jak to wszystko naprawić. Mam wykształcenie ekonomiczne, ale ta pewność nie wynika tylko z wiedzy teoretycznej. Przez wiele lat pracowałam na stanowiskach kierowniczych w strukturach finansowych dużej firmy telekomunikacyjnej, teraz prowadzimy z mężem działalność gospodarczą, która dobrze prosperuje. Każdy wydatek musi mieć swoje uzasadnienie, musi być ujęty w planie, a wszędzie tam, gdzie jesteśmy w stanie pozyskać środki zewnętrzne, powinniśmy o to zadbać i odciążać budżet. Jako zastępca wójta gminy Dąbrówka poznałam strukturę organizacyjną i wszystkie jednostki gminne i mam wyobrażenie o tym, co trzeba zmienić, co zrobić, żeby było dobrze. Wszyscy musimy się nauczyć jawności w sprawowaniu władzy i tej przy podejmowaniu decyzji. W gminie mieszka ponad 8500 osób i każda zasługuje na równoważone inwestycje, na poczucie bezpieczeństwa, na zapewnienie swoich potrzeb edukacyjnych, kulturalnych, społecznych, czy sportowych. Mieszkańcy chcą być dumni z Dąbrówki.

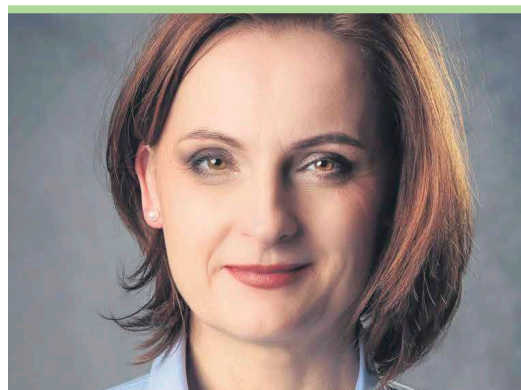
- Jakie są zatem inne sprawy, które wymagają zmian?

- W gminie jest dużo zaniedbanych spraw. Dużo więcej niż powodów do dumy jest tych, które wymagają zmian. Po pierwsze: drogi. Brakuje

drog lokalnych - zmodernizowanych i utrzymanych w dobrym stanie. Nie było równowagi, więc robiono się nowe drogi, a starym pozwalało się popaść w ruinę. Pilnie trzeba też zadbać o oświatę. Szkoły przechodzą wprawdzie remonty, ale brakuje wyposażenia, na przykład w stołach, brakuje też ważnych pomocy naukowych i sprzętów. Współpraca na linii wójt – dyrektorzy szkół i rodzice jest najdelikatniej mówiąc

O problemach i długach Gminy Dąbrówka, ale także o pomysłach na uzyskanie płynności finansowej, z Dorotą Wróbel, kandydatką na wójta tej gminy rozmawia Barbara Wiśniowska.

Mieszkańcy chcą być dumni z Dąbrówki



- Gmina Dąbrówka znajduje się w trudnej sytuacji – postawa obecnych władz, problemy finansowe i wizerunkowe powodują, że poziom niezadowolonych mieszkańców narasta. (...) Bardziej aktywni mieszkańcy obrywają za dociekliwość, bo nie ma dialogu, więc będzie bardzo trudno zdobyć na nowo zaufanie. Gmina jest zadłużona, a inwestycji brakuje we wszystkich 27 sołectwach. Skąd ten dług? Ze złego zarządzania – przekonuje Dorota Wróbel, kandydatka na wójta.

- niezadowolająca. Szukając gwałtownie oszczędności na siłę przesuwają się małe dzieci z przedszkoli prywatnych do szkół. Chciałabym znaleźć oszczędności na edukację, tworząc sieć przedszkoli i żłobek samorządowy.

Na pewno trzeba rozważyć reorganizację pracy urzędu. Zatrudnienie w nim jest dużo większe niż w gminach ościennych, temu się na pewno przyjrze, analizując potrzeby. Moje wątpliwości budzą przetargi i zapytania ofertowe na usługi w gminie, np. odśnieżanie, remonty, inwestycje. Dlaczego w naszej gminie wygrywają oferty, które w

- Co wydaje się Pani obecnie największym problemem gminy?

- Stan finansowy gminy i brak poczucia odpowiedzialności za wydawanie pieniędzy publicznych. Gminie od dawna brakuje zarządzania, ten obszar wymknął się spod kontroli. Pokazał to ogłoszony niedawno alarm powodziowy, kiedy decyzje w sprawie zarządzania kryzysowego wprawdzie zapadały, pojawiały się zarządzenia na BIP, ale ostatecznie ogrom decyzji oraz niepokoje mieszkańców spadły na służby i na sołtysów. Dobrze, że gdy wójt nie pojawiał się w pracy, na straży była jego zastępczyni. Dobrze pamiętam takie

momenty i doceniam, że nie stało się nic gorszego. Zabrakło ekspertów w sztabie, także takich, którzy rozumieją prawo do informowania mieszkańców w sytuacji zagrożenia. Nie jest tajemnicą, że rzeka wylewa co jakiś czas, dotyczą nas podtopienia i trzeba mieć scenariusz działania, a nie tylko żywić nadzieję, że będzie dobrze i obiecywać, że „nic się nie stanie”. Mieszkańcy sami podjęli inicjatywę, wzywali służby

momenty i doceniam, że nie stało się nic gorszego. Zabrakło ekspertów w sztabie, także takich, którzy rozumieją prawo do informowania mieszkańców w sytuacji zagrożenia. Nie jest tajemnicą, że rzeka wylewa co jakiś czas, dotyczą nas podtopienia i trzeba mieć scenariusz działania, a nie tylko żywić nadzieję, że będzie dobrze i obiecywać, że „nic się nie stanie”. Mieszkańcy sami podjęli inicjatywę, wzywali służby

o pomoc, zorganizowali oddolny sztab kryzysowy. Wspierałam też te działania jako mieszkanka, ale mam świadomość, że to obowiązki władz samorządowych.

- Z jakiego powodu nie jest Pani zastępcą wójta teraz?

- Zostałam odwołana z tego stanowiska w 2021 r. Nie zgadzaliśmy się z wójtem w wielu sprawach i nie mogłam realizować moich planów, do których zobowiązałam się wobec wyborców. Dość mocno ograniczono mi obszar zadań, którymi miałam się zajmować. Kiedy zauważyłam nieprawidłowości w działaniu gminy i zgodnie z obowiązującą mnie ścieżką

zostałam wybrana przez mieszkańców na wójta. W tym czasie gmina była w trudnej sytuacji, a ja miałam za zadanie doprowadzić ją do porządku. W tym celu musiałam podjąć wiele trudnych decyzji. Mam nadzieję, że z wszystkich komitetów, które zostały zgłoszone,

- Nie boi się Pani, że napotka na tyle przykrych niespodzianek pozostawionych przez poprzedników, że będzie to odkręcać przez całą kadencję?

- Jestem na to przygotowana. Gmina ma obowiązek zatrudnić audytora, któremu od razu można powierzyć zbadanie spraw budzących wątpliwości. Przeszłość trzeba rozliczyć zgodnie z przepisami i zacząć pracę nad lepszą przyszłością.

- Ma Pani wiele pomysłów na znalezienie oszczędności. Jakie są jeszcze pomysły na znalezienie dochodów?

Znam się na pozyskiwaniu dotacji z programów krajowych i unijnych, wiem, gdzie ogłaszane są konkursy dla samorządów i jakie zadania możemy realizować z takich źródeł. W ostatnich latach pomagałam głównie w pozyskiwaniu środków na remont w naszej parafii, ale to też dobra praktyka. Jesteśmy bogatą gminą, w której siedzibę ma wiele firm. Pieniądze mogą spływać do nas szeroka rzeka – wystarczy wszystkie sprawy uporządkować i zadbać o pojawianie się nowych firm, płacących podatki u nas, ale takich, których działalność nie jest uciążliwa środowiskowo. Trzeba zachęcić nowe osoby do zamieszkania w gminie Dąbrówka, czyli zwiększyć liczbę podatników fizycznych. Trzeba się przyjrzyć zapisom w postępowaniach przetargowych i kryteriom wyboru, trzeba sprawdzić zapisy w umowach i gwarancje, chociażby na drogi. Ubiegłoroczna kontrola Naczelnej Izby Krajowej wykazała nieprawidłowości w zarządzaniu nieruchomościami gminnymi. Trzeba więc zweryfikować, czy zalecenia zostały wdrożone i jakie gmina ma dochody z tego tytułu.

- Czy w obliczu zadłużenia gminy trzeba zmniejszyć nakłady na kulturę i rozrywkę?

- Koszty związane z kulturą nie są największym obciążeniem budżetu, więc nakłady zapewne mogą pozostać na tym poziomie. Trzeba jednak stworzyć ofertę kulturalną i sportową dostępną dla wszystkich, wyjść z nią do mniejszych miejscowości. Warto podjąć współpracę z instytucjami i organizacjami zajmującymi się animacją kulturalną i pozyskiwać środki zewnętrzne na działania kulturalne w gminie. Chciałabym stworzyć system korzystania z infrastruktury sportowej poza godzinami pracy szkół i przedszkoli i udostępnić gminne obiekty sportowe dla chętnych. Dobrą alternatywą jest też wsparcie Kół Gospodyń Wiejskich, Klubów Seniora, stowarzyszeń i wszelkich inicjatyw społecznych, które integrują mieszkańców. Trzeba szukać zrozumienia dla potrzeb zwykłych mieszkańców. Mam poczucie, że trzeba zrobić dużo więcej niż do tej pory, żeby żyło się nam normalnie.

Tłuszczański Orlik będzie jak nowy. Wszystko za sprawą prac, jakie zostaną wykonane za kwotę 1 266 233,70 zł. Zmodernizowane zostaną płyta boiska z trawy syntetycznej, ogrodzenie i piłkochwyty, oświetlenie obiektu (obecne lampy zostaną zamienione na LEDowe), a także osprzęt – wyposażenie stałe i ruchome na obu boiskach i zaplecze socjalno-szatniowe.

Rozpoczęła się modernizacja Orlika

Burmistrz Tłuszcza Paweł Bednarczyk w obecności Dyrektora Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Wiolety Roguskiej oraz Kierownika Wydziału Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Tłuszczu Urszuli Kalinowskiej przekazali Pani Grażynie Kowalskiej z firmy COMPLEXE SPORTIF – wykonawcy zadania pn. „Modernizacja kompleksu sportowego „Moje boisko- Orlik 2012” w Tłuszczu” obiekt.

- Wprowadzenie wykonawcy jest ostatnim eta-

Burmistrz Tłuszcza, Paweł Bednarczyk podpisał 16 lutego br.

- Oprócz tego, że przetarg udało się rozstrzygnąć za pierwszym razem, a zaproponowane kwoty mieściły się w wyznaczonym budżecie cieszy fakt, że inwestycję będzie realizowała firma z naszej Gminy. Zakres prac jest bardzo szeroki, więc nie ma na co czekać i już w przyszłym tygodniu Wykonawca zostanie wprowadzony na budowę, a za ok. 5 miesięcy wysłużony 14-letni „Orlik” na którym

- Oprócz tego, że przetarg udało się rozstrzygnąć za pierwszym razem, a zaproponowane kwoty mieściły się w wyznaczonym budżecie cieszy fakt, że inwestycję będzie realizowała firma z naszej Gminy. - podkreśla Burmistrz Tłuszcza Paweł Bednarczyk



pem przed rozpoczęciem przebudowy. Od tego czasu będziemy obserwować postępy prac i czekać na ich ukończenie, po którym otworzymy Orlik raz jeszcze, by dobrze służył przez kolejne 14 lat. – informuje UM Tłuszcza Umowę na przebudowę tłuszczańskiego Orlika

codziennie prowadzone są zajęcia i mecze będzie, jak nowy- poinformował Burmistrz Tłuszcza Paweł Bednarczyk

712 000,00 zł dofinansowania zostało przyznanych w ramach programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – ORLIK 2012”.

Jak sejmik Mazowsza pomaga Warszawie i 9 powiatom okołowarszawskim?

1232

inwestycje
w Twojej
okolicy*
ze wsparciem
sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.



Pociąg Kolei Mazowieckich



OSP Osieck



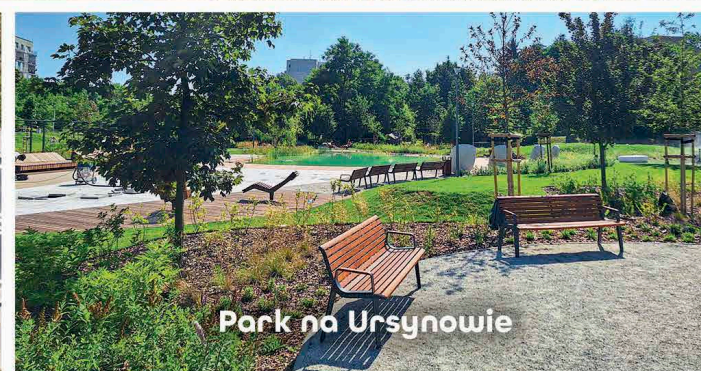
Przedszkole
w Cegłowie



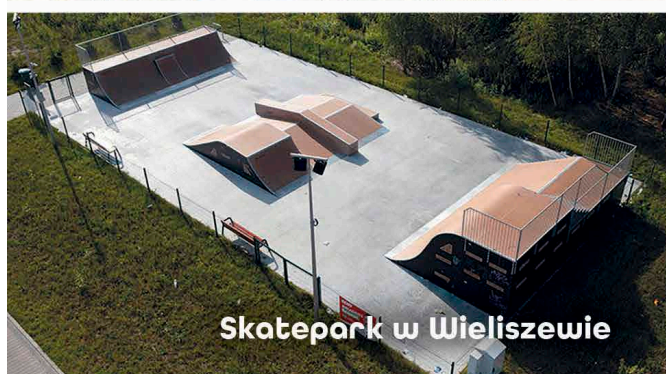
Pałac w Jadwisinie



Droga wojewódzka nr 635,
pow. wołomiński



Park na Ursynowie



Skatepark w Wieliszewie



Boiska przy XLI LO w Warszawie



Tężnia w Wołominie

więcej na mazovia.pl



25^{lat} Mazowsze